

Oszczercza kampania medialna przeciwko Falun Gong

8 maja 2021

Propekińska gazeta w Hongkongu opublikowała serię artykułów oczerniających praktykę Falun Gong, opartą na zasadach Prawdy, Życzliwości i Cierpliwości. W ocenie hongkońskich zwolenników duchowej dyscypliny teksty te podżegają do nienawiści i niszczą ostatnie okruchy wolności w regionie. Do Hongkongu płyną głosy wsparcia.

Między 20 a 29 kwietnia w gazecie „Ta Kung Pao” ukazało się co najmniej osiem artykułów z oszczerstwami na temat Falun Gong. Co więcej, gazeta wezwała władze do zakazania duchowej praktyki w Hongkongu, nazywając tę kwestię „pierwszym imperatywem”.

Stowarzyszenie Falun Dafa w Hongkongu w oświadczeniu z 3 maja określiło język używany przez „Ta Kung Pao” jako „oszczerczy” i nawołujący „do nienawiści do Falun Gong”, wezwało też do wycofania artykułów i opublikowania przeprosin.

W Los Angeles i Londynie odbyły się apele nawołujące do zaprzestania represji wobec Falun Gong w Hongkongu.

Wu Yingnian, profesor statystyki na Uniwersytecie Kalifornijskim w Los Angeles, powiedział, że „głęboko się niepokoi” o praktykujących Falun Gong w Hongkongu, ponieważ kiedy KPCh rozpoczyna prześladowania na tle politycznym, zwykle zaczyna się to od propagandy.

„Wszyscy wiemy, że „Ta Kung Pao” jest propagandowym orędownikiem komunistycznego reżimu” – zauważył Wu w wywiadzie dla anglojęzycznej edycji „The Epoch Times”. Oszczercze artykuły nazwał „sygnałem do prześladowań” Falun Gong w Hongkongu.

Jak tłumaczył, 20 lipca 1999 roku, kiedy KPCh zainicjowała prześladowania Falun Gong, media w Chinach pozostające pod kontrolą państwa nadawały programy, które wprost atakowały praktykę i rozpowszechniały fałszywe informacje.

Wu zwrócił uwagę, że po miesięcznej kampanii medialnej demonizującej praktykę KPCh rozpoczęła prześladowania zwolenników Falun Gong, w wyniku czego wielu z nich straciło życie.

„Postępowanie tego typu jest bardzo niepokojące” – powiedział Wu. Zaapelował: „Wzywamy społeczność międzynarodową, a także zachodnie rządy, aby naprawdę pomogły nam powstrzymać prześladowania w Hongkongu”.

Naczelnymi zasadami Falun Dafa, znanym również jako Falun Gong, są Prawda, Życzliwość i Cierpliwość. Na praktykę składa się także pięć spokojnych ćwiczeń, o łagodnym, medytacyjnym charakterze.

W 1999 roku chiński reżim, widząc, jak szybko Falun Dafa zyskało popularność – praktykowało wówczas od 70 do 100 milionów osób – uznał to za zagrożenie i rozpoczął brutalną kampanię mającą na celu wyeliminowanie praktyki.

Od ponad dwóch dekad zwolennicy tej duchowej dyscypliny zwracają uwagę świata na prześladowania, jakie mają miejsce w Chinach kontynentalnych. Praktykującym Falun Gong w Chinach kontynentalnych nieustannie grożą represje, aresztowania, tortury, katorżnicza praca w obozach, zmuszanie do wyrzeczenia się przekonań i wiary oraz pobieranie pod przymusem, wbrew ich woli narządów na przeszczepy, który to proceder jest usankcjonowany przez chiński reżim komunistyczny.

Sytuacja w Hongkongu

Przekazywanie prawdy o działalności Komunistycznej Partii Chin staje się w Hongkongu coraz trudniejsze. Reżim w Pekinie

narzucił szeroko zakrojone tzw. prawo o bezpieczeństwie narodowym, wedle którego wszystko, co KPCh uzna za działalność wywrotową, secesję, terroryzm i zмовę z siłami zagranicznymi, podlega karze nawet dożywotniego więzienia.

W ostatnich tygodniach zdewastowano lokalne stoiska z informacjami o Falun Gong. Wandale dokonali zniszczeń za pomocą noży i farb w sprayu, demolując siedem stoisk w ciągu 24 godzin. Hongkońskie Stowarzyszenie Falun Dafa przypuszcza, że ataki są powiązane z agentami chińskiego reżimu.

Zdaniem stowarzyszenia, gazeta „Ta Kung Pao”, próbując nakłonić władze Hongkongu do zdelegalizowania Falun Gong, przyjęła niewłaściwe stanowisko i czyny te ostatecznie przyniosą odwrotny skutek.

„Wielu uważa istnienie Falun Gong za wyznacznik wolności w Hongkongu” – stwierdziło stowarzyszenie. „Gdy Hongkong całkowicie utraci wolność słowa i prasy, Hongkong przestanie być Hongkongiem” – oświadczone.

Jak opowiedział Zhou Sheng z Hongkongu, 13 kwietnia widział w budynku, w którym mieszka, dwie podejrzane osoby, wyglądające na agentów chińskiego reżimu. Mężczyzna i kobieta pojawili się na piętrze, gdzie znajduje się jego mieszkanie, twierdząc, że dostarczają pizzę. Zapytani przez Zhou nie mogli przedstawić pokwitowania ani wyjaśnić, dlaczego potrzebowali dwóch osób do dostawy. Szybko wyszli, gdy Zhou powiedział, że zgłosi ich na policję, jeśli przyjdą ponownie.

Z kolei działający pod przykryciem reporter „Ta Kung Pao” zwrócił się do kilku miejscowych zwolenników Falun Gong, udając zainteresowanie praktyką. Według Zhou jeszcze przed oczerniającymi doniesieniami gazety dwóch praktykujących doświadczyło nękania.

Lau Ching Kwok, praktykujący Falun Gong, który został wymieniony w artykułach, zaznaczył, że gazeta zmieniała jego wypowiedzi po to, by czytelnicy odnieśli negatywne wrażenie co

do praktyki.

Hunter Wang, który za praktykowanie Falun Gong był sześciokrotnie aresztowany, osadzono go na trzy lata w obozie pracy, a jego żonę skazano na siedem i pół roku więzienia za odmowę wyrzeczenia się Falun Gong, podkreślił, iż propekińska gazeta zlekceważyła podstawową prawdę – mianowicie, że ta duchowa praktyka jest dobra i „przynosi korzyści krajowi i ludziom”.

Wang uważa, że oczernianie Falun Gong w mediach „nie tylko ignoruje podstawową etykę zawodową dziennikarzy, lecz także przyczynia się do wspierania prowadzonych przez KPCh prześladowań Falun Gong w Hongkongu”.

Benedict Rogers, współzałożyciel i dyrektor naczelny organizacji pozarządowej Hong Kong Watch, w wystosowanym do brytyjskiego Stowarzyszenia Falun Dafa oświadczeniu popierającym protest przed Ambasadą ChRL w Londynie stwierdził, że ostatnie wydarzenia w Hongkongu są „całkowicie nie do przyjęcia”.

Wraz z zanikiem wolności słowa, prawa do zgromadzeń i zrzeszania się oraz wolności politycznej, „narastanie zagrożeń dla praktykujących Falun Gong w Hongkongu stanowi głęboko niepokojącą sytuację i ilustruje nasilające się naruszenia wolności religii lub przekonań w Hongkongu” – napisał.

Rogers powiedział, iż z jego doświadczenia wynika, że praktykujący Falun Gong „reprezentują piękne wartości prawdomówności, życzliwości i cierpliwości oraz oferują jedynie hojność, uprzejmość i gościnność”.

Wezwał chiński reżim do zaprzestania prześladowań Falun Gong zarówno w Hongkongu, jak i wszędzie tam, gdzie mają miejsce, oraz do „poszanowania podstawowego prawa każdego i wszędzie, wszystkich religii i wyznań, a także tych bez wyznania” oraz zaapelował do społeczności międzynarodowej, by zabrała głos w obronie praw człowieka w Hongkongu.

Autorstwo: Agnieszka Iwaszkiewicz

Wykorzystano relacje Evy Fu, Jacka Bradleya i Lily Zhou

Na podstawie: EpochTimes.com [\[1\]](#) [\[2\]](#) [\[3\]](#), EpochTimes.pl [\[1\]](#)
[\[2\]](#) [\[3\]](#)

Źródło: [EpochTimes.pl](#)